

List do ^{*}Towarzyszy w Londynie z 11 grudnia 1899r. Trzy i pół strony papieru listowego formatu 21 x 13 cm.

11/XII. Kochani! Odpisuję Wam na listy ostatnie Bolka i Edm. pisane 29 listopada. Przede wszystkim o interesach. 1) Posyłamy wam rękopis 2 numeru Raboczewo Znamieni, poślijcie to do druku tam, gdzie się drukowała broszura, format mniej więcej taki jak Przedświtu. Może niektóre rzeczy - jak Raboczewo chroniku - drukować pismem mniejszym. Ilość ² tys. egzemplarzy. Pośpiech jest pożądany. Rękopis jest opisany, t.j. porządek artykułów na pierwszej stronie, nie powtarzam go więc. 2) Teraz parę słów w obronie gospodarki finansowej, na którą tak siarczyście wpadł Edmund, który, zdaje się, zaczyna przekonywać, że pieniądz jest potrzebny tylko zagranicą, a tutaj wszystko daje się robić za darmo, nie robi się zaś darmo tylko dzięki naszej niepraktyczności. Więc najprzód o tej przestraszającej sumie "3 razy więcej". Rzecz naturalna, że cała suma "utrzymanie C.K. i dr." ² wzrosnąć tak szalenie nie może, chociażby dlatego, że C.K. wydaje obecnie nie więcej, ale mniej niż dawniej. Wzrosła ta część tej sumy, która idzie specjalnie na utrzymanie dr., wzrosła zaś dlatego, że i życie i mieszkanie jest znacznie droższe i oprócz tego będąc w nowym mieście, gdzie się nie ma takiej masy prywatnych stosunków jak dawniej, musimy stale żyć z gotowego grosza, utrzymując tę pozycję specjalną jaką dr. jest nadana - z konieczności musi ona być wyższą od uprzedniej. Suma 150 rs., którą Edmund widocznie uważa za strasznie *skromną*, bo proponuje, że mógłby za taką sumę wydawać R. "byle by przytem nie musiał być kolporterem i redaktorem" (a więc trzeba by było dodatku na utrzymanie redaktora i kolportera) przy obecnych warunkach i dla nas jest wystarczająca, a bodaj że do niej nie dochodzimy, t.j. że specjalnie na utrzymanie dr. (jeżeli odliczyć utrzymanie moje, ³ Władka i kolporterów), nie wydajemy tyle. Zaznaczam jednak, że ta "skromna" suma właśnie będzie 3 razy większa od dawniejszych kosztów. Następnie

62.

dziwi mnie ogromnie propozycja Edmunda o skasowaniu ~~budżetu~~ ⁴ budy, zdawałoby się, jeżeli mówić o oszczędnościach, to znalazły by się inne pozycje, od których zacząć ^{by} by trzeba - chociażby Przedświt, jeżeli dalej tak pójdzie, to wkrótce rozjazdy przyszłej komisji korespondencyjnej dla utrzymania ducha jakiej kapki szczeniaków w niemieckiej dziurze, stanie się rzeczą poważniejszą, niż utrzymanie stosunków z Czestoch. lub innym punktem krajowym. Teraz małe sprawozd (to słowo podkreślone, W.J.) sprostowanie twierdzenia, że "Robotnik schodzi na psy", jak to widać jakoby ze sprawozdania. Naturalnie zależy od tego, jak to sprawozdanie ułożyć. Jeśli to twierdzenie ma się tyczyć treści Rob., no to chociażby z tego powodu że ja osobiście w tym jestem zamieszany, nie będę na to odpowiadał - sądzą jednak, że chodzi tu o cyfry - ilości numerów. Primo więc zwracam uwagę, że nie przyjmujesz wcale ilości egzemplarzy która wzrasta, następnie zaś zechciej pomyśleć, że w tym roku pierwszy numer był wydany w czerwcu (słowo podkreślone, W.J.), t.j. całe pół roku Rob. nie wychodził, lecz czy z tego powodu że nie zachodziła taka potrzeba? Czy też z innych. Takie operowanie cyframi jest po prostu śmiesznym. Zresztą wniosek twój formalnie ^m ⁴ postanowiony otrzyma też formalną odpowiedź - zapytamy o to m.z. i bądź spokojny, nie będziemy nawet przekonywali ich i agitowali, zapytamy wprost i jestem pewny nie usłyszymy ani jednego głosu za twoim wnioskiem. Co do przewidywań budżetowych to mogę powiedzieć następujące. Maximum sumy utrzymanie C.K. i dr. może dojść do 420-450 rs. w tych miesiącach, gdy będziemy płacili za mieszkanie, zwyczajnie zaś nie będzie ta cyfra dużo się różniła od poprzednich, może o jakie 50-75 rs. Najgorszym przewidywaniem jest możliwość zmniejszenia się wpływów z bud i Wa. ⁵ Obietnicy przysyłania stale i regularnie po 170 rs. miesięcznie dać nie mogę - chyba Edmund, znając tak dobrze nasze stosunki na serio nie może myśleć o regularności zegarowej i z naszej strony i nie zechce składać brak tej regularności na karb "rabunkowej" i wszelkiej innej

gospodarki finansowej. Te "przygodne teoryjki" twoje, Edmundzie, wynikają ze
 smutnego stanu finansów u was i przypuszczam znikną gdy takowe się zmieni na
 lepsze, ^{niech} ~~powinno~~ ~~się~~ ~~przecie~~ ~~wiedzieć~~, że dopiero w końcu roku ^{zawczasimy}
 spłacali swoje długi - tym zaś razem wobec przenosin ten okres zaciągnąć się
 musiał. No, dixi at animam salvavi. 3) Na propozycję Przed(dalej nieczytelne)
 zgoda, niech będą dwa arkusze z redaktorem Płochowskiem oraz kontrolerem tobą,
 Edmundzie, xx na pensję 100 fr. również zgoda, byleby i on nie zaczął wymagać
 przysyłania mu tych pieniędzy z nadzwyczajną regularnością i przyłączył swoje
 narzekania na "rabunkową gospodarkę". Naturalnie, odezwę do 1 numeru napiszcie
 sami. Nie chcę tylko obecnie pisać tej nominacji dla Płoch. dlatego, że dziw-
 nym jest pisać w tej kwestii oficjalnie, ^{ilk} gdy jeszcze wniosek nas^zo zmianach
 w Zw. ⁸ nie przeszedł. Możecie mi powiedzieć, że tę nominację ^{ilk} już jakby w kie^l
 szeni. Co się tyczy nie odsłaniania osoby redaktora i na to zgoda, jeżeli ~~xxx~~
~~xxxxxxxxxxxxxx~~ uważacie to za potrzebne, chociaż ze swej strony sędzę, że
 jest to nieszczęśliwe wyjście, bo odskakuje od zwyczaju, że każde pismo ma
 redaktora, którego się nie ukrywa, chociażby przy tym był i komitet redakcyjny.
 Ale jak sobie uważacie. Wogóle zaraz po zjeździe kropnijcie list do nas z
 zawiadomieniem i wyszczególnieniem wszystkich tych kroków, jakich od nas
 wymagać będziecie, t.j. nominacje, listy przy nominacjach i co w tych listach
 chcecie widzieć. 4) Jowisz ⁹ pisze nam o Krytyce, że ma proponuje zabrać ją
 no i on również zagłada do naszej kieszeni^l tej sprawie. Co do nas to jesteśmy
 przeciwni wszelkim prywatnym przedsiębiorstwom, chociażby Jowiszowych, niech
 sobie Krytyka spada szkodzi nic, w ten sens i odpowiemy. 5) Tak samo zagłada
 nam do kieszeni i Galicja z pismem ~~xxxxxxxxxxxxxx~~ codziennym, bodaj że tam
 właśnie mógłby Edmund zwrócić swoje pioruny na stawianie stajni wyścigowej
 gdy się nie ma na fornalkę. Byłoby to słuszniejzym. Nie wiem doprawdy co z
 tym fantem robić. 5) (sic! W.J.) Aha, jako przyczyna do dr. ¹⁰ Od czerwca (słowo
 podkreślone, W.J.) t.j. w przeciągu 7 miesięcy będzie wydane 5 numerów Rob.

(wydamy bowiem 35 w tym jeszcze roku), 2 Górnika i 1 Radomczanina. Jeżeli to jest powolną robotą i schodzeniem na psy, no to nie wiem, co się nazywa ~~gorącz-~~ gorączkową działalnością. No, dosyć o tym wszystkim, bo czasu już nie ma. Chciałem jeszcze parę słów napisać o wszelkich naszych sprawach wewnętrznych i stanie robót, ale to odłożę. Oprócz tych pieniędzy, które teraz wysyłam - sumy teraz nie określam, gdyż dopiero za chwilę się dowiem czy spodziewana moneta przysze-
 ła, czy ^{też} ~~by~~ będę musiał wyjechać bez monety - jeszcze do końca roku będziemy mogli coś nie coś wysłać - tak jeszcze jakie 200 rs. Głównie liczymy na marzec gdy wpłynie od razu ogromna suma ^e ~~kojowska~~ - niechby tylko nie zawiodła. No, zatem uściśnienia, nie gniwajcie się, nie niecierpliwcie się bo to na nic się zdało.

Wiktor

Dopisek ^{ki} ~~do~~ ~~listu~~: Posyłam 250 rs. do końca roku jak pisałem doślemy jeszcze 200 rs.

-
1. Bolka i Edmunda - Jędrzejewskiego i Wojciechowskiego.
 2. ~~Skrytka~~ Utrzymanie ~~klubu~~ C.K. i dr. - Centralnego Komitetu i drukarni.
 3. Władek - Al. Malinowski.
 4. m.z. - mężowie zaufania.
 5. Z bud i Wa - z uniwersytetów i Warszawy.
 6. Dixi et salvavi ^{animam} ~~me~~ - powiedziałem i ocaliłem swą duszę.
 7. Płochowski - Leon Wasilewski.
 8. Zw. - Twięzek ~~Skrytka~~ Zagraniczny Socjalistów Polskich.
 9. Jowisz - Jodko-Narkiewicz.
 10. dr. - drukarnia.